

Szczyt Ekologiczny na Pomorzu Zachodnim

03 paź 2022 17:15 Autor: Tomasz Maciejewski

Marszałek województwa Olgierd Gebelwicz w granatowym garniturze, stoi na oświetlonej scenie, z mikrofonem. Za nim ściana z roślin ozdobnych i drewniany stelaż z napisem "Pomorze Zachodnie". Obok stoi mężczyzna, a przed sceną krzesła i dziewięć osób.

Można żyć w zgodzie z naturą. Chcemy to pokazać i przekonać tych, którzy jeszcze bronią się przed świadomością ekologiczną. Niech to wydarzenie stanie się źródłem inspiracji, abyśmy dzieląc się doświadczeniami stale powiększali naszą ekologiczną zieloną rodzinę na Pomorzu Zachodnim - powiedział Olgierd Gebelwicz, witając uczestników Szczytu Ekologicznego. Z inicjatywy marszałka województwa w Szczecinie spotkali się miłośnicy przyrody, propagatorzy idei zero waste, ekospolecznicy.

Konferencja, podczas której zaprezentowane zostały ciekawe lokalne i regionalne inicjatywy w obszarze ekologii, została zorganizowana przede wszystkim z myślą o tych, którzy na co dzień działają na rzecz ochrony środowiska. Sądzą lasy, społecznie sprzątają tereny zielone, zachęcają do oszczędzania wody i dzielenia się żywnością, gotują zgodnie z zasadą zero waste, dbają o edukację przyrodniczą najmłodszych. Robią to poza instytucjami, ale z wielką pasją i wiedzą.

- Serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które na co dzień działają na rzecz czystego środowiska w swoich przestrzeniach – w ramach samorządów, organizacji pozarządowych i w codziennych osobistych praktykach. Dwa lata temu mieliśmy pierwsze spotkanie lokalnych ekologów i wtedy też po raz pierwszy ogłosiliśmy Rok Ekologiczny na Pomorzu Zachodnim, obiecując jednocześnie, że wszystkie kolejne lata będą tymi, w których ekologia, ochrona klimatu, ochrona środowiska naturalnego będą dla nas priorytetowe - powiedział Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego **Olgierd Gebelwicz**, witając uczestników Szczytu Ekologicznego.

Marszałek podkreślił, że naczelną zasadą kształtowania regionalnej gospodarki i tworzenia nowej infrastruktury, jest jak najmniejsza szkodliwość dla środowiska.

- Pomorze Zachodnie to absolutny skarb. Jesteśmy oczywiście najbardziej znani z pasa nadmorskiego, ale już mało kto wie, że mamy jeden z najwyższych wskaźników leśistości, bo piękne bujne lasy zajmują aż 35 procent powierzchni województwa. Mamy Odrę wraz z dorzeczem, który wciąż jeszcze jest wspaniałym ekosystemem, choć bardzo nadszarpiętym przez nieodpowiedzialne działanie człowieka. Jesteśmy liderem w produkcji zielonej energii. Można żyć w zgodzie z naturą, chcemy to pokazać i przekonać tych, którzy jeszcze bronią się przed świadomością ekologiczną. Jako urząd chcemy dawać przykład, dlatego nowa siedziba, której budowa jest już na ukończeniu, będzie pierwszy w Polsce pasywnym budynkiem użyteczności publicznej. Będzie zużywać osiem razy mniej energii, niż inne obiekty tego typu. Życzę Państwu, abyście Szczyt Ekologiczny stał się źródłem inspiracji, abyśmy dzieląc się doświadczeniami stale powiększali naszą ekologiczną zieloną rodzinę na Pomorzu Zachodnim - podkreślił marszałek **Olgierd Gebelwicz**.

Zadbać o Odrę

Zanim rozpoczęły się ekologiczne inspiracje, prelekcje i pokazy, głos zabrał prof. Robert Czerniawski, dyrektor Instytutu Biologii Uniwersytetu Szczecińskiego. Tematem wystąpienia znanego hydrobiologa była oczywiście katastrofa ekologiczna na Odrze.

- Katastrofa odrzańska nadal trwa. Nikt dzisiaj do końca nie jest w stanie oszacować prawdziwej skali zniszczeń. Skutki będą się pogłębiać i wypłyną - dosłownie i w przenośni - w przyszłym roku. Dzisiaj nie potrafimy wskazać odpowiedzialnego za katastrofę, ale z całą pewnością możemy wskazać miejsca, w których to się zaczęło. Niestety to, co do Odry wpływało, wpływa nadal. Czy można zatępniać Odrę odnowić? - Niestety w obecnym systemie gospodarczym, ekonomicznym i społecznym jest to niemożliwe. Nie wysiedliśmy przecież tysięcy ludzi, którzy mieszkają na terenach zakładowych, nie zlikwidujemy gospodarki i infrastruktury. Trzeba jednak znaleźć sposób, który pozwoli na minimalizowanie skutków działalności człowieka - mówił prof. **Robert Czerniawski**.

Wyjaśniał, że mimo intensywnej eksploatacji i trwającej latami degradacji „Odra się dobrze trzymała”.

- Niestety w tym roku nastąpiła utrata odporności ekologicznej. Ekosystem działa tak samo, jak ludzki organizm. Niszcząc jeden z narządów powodujemy chorobę lub doprowadzamy do śmierci - stwierdził obrazowo prof. **Robert Czerniawski**. - Odra zawsze charakteryzowała się dużym skrajnym zasilaniem, to nie jest stan naturalny. Złota alga znalazła w takim środowisku idealne miejsce, a połączenie z wysokimi temperaturami i niskim stanem wód doszło do jej ekspansji. Nastąpił też zakwit olbrzymiej ilości innych glonów. Martwa masa została zdeponowana w osadach dennych. Wiosną, gdy temperatura wzrośnie, możemy się spodziewać, że problem wróci, a to wszystko, czego dziś nie widzimy, uniesie się i prarobostanie do Zalewu Szczecińskiego. Nie można już temu zaradzić. To efekt kilkudziesięciu lat zanieczyszczeń - ocenil hydrobiolog.

Podkreślił, że niemożliwe jest zrenaturalizowanie całej Odry. Ale należy starać się to robić odcinkami. Mówił, że aby Odra była drogą wodną, musi pozostać przede wszystkim rzeką.

- Rzeką nam nigdy nie wyrządza krzywdy. Powódzie zdarzają się tylko tym, że rzeki są uregulowane. Nie bierzemy pod uwagę interesu przyrody, wszelkie normy są ustalane dla ludzi. Jeśli zrzućmy do wody śmieci, choćby legalnie, to dla rzeki nadal będzie to śmieć. Przyroda nie idzie na kompromis - podsumował prof. **Robert Czerniawski**.

Leśne spacery, leśne porządki

O tym, jak żyć z przyrodą w harmonii, jak troszczyć się o otoczenie, jak produkować mniej śmieci, jak stworzyć szybkoorosnący las czy jak wspomagać pszczoły - opowiadali kolejni prelegenci. Krzysztof Sowa ze Stowarzyszenia Wywrotka opowiadał m.in. o „Kajakowym Eko Patrolu”, czyli sprzątaniu akwenów.

- Na rzecze są nie tylko „łańcucha” butelki, ale też takie odpady jak zderzaki samochodowe, meble, telewizory, sedesy - wyliczał. - W naszej akcji nie tylko o sprzątanie chodzi. Ważne jest informowanie o skali problemu - podkreślił.

Z dumą poinformował, że takie inicjatywy jak „Kajakowy Eko Patrol” czy „Trashmageddon” (ekstremalne zawody w sprzątaniu lasu) znajdują nasładowców.

- Piszą i dzwonią do nas ludzie, których zainspirowaliśmy naszymi działaniami. I sami postanowili pobierać śmieci na przykład podczas spaceru po lesie - mówił **Krzysztof Sowa**. - Zachęcamy do działania, ale też zmiany postawy.

Zmiany postaw społecznych widać coraz wyraźniej. W sprzątanie terenów zielonych angażuje się coraz więcej wolontariuszy. A podczas Trashmageddonu w Świnoujściu zebrano ponad 4800 kg śmieci.

Agnieszka Stzandera, znana jako „Ciotka Paprotka”, organizatorka spacerów leśnych dla najmłodszych, podczas Szczytu Ekologicznego zachęcała do „wprowadzania dzieci w przyrodę”. Do wyjścia z betonowych osiedli.

- Miłość do natury musi być pielęgnowana. Inaczej wyschnie, zniknie. Dzieci w naturze czują się dobrze, swobodnie - przekonywała **Agnieszka Stzandera**. - W czasach mojego dzieciństwa, w centrum Szczecina, przed kamienicami rosły krzewy, drzewa. Bawiliśmy się tam. Teraz, też w mieście rby jest zieleń, są zagospodarowane skwery, rabaty. Przed moją kamienicą rośnie piękna hortensja, jest to wszystko urządzone. Ale dzieci mają ograniczony dostęp - ocenila.

Ciotka Paprotka podkreśliła edukacyjny wymiar swoich działań.

- Staram się o przyrodzie ciekawie opowiadać, wspieram rodziców w wychowaniu dzieci w naturze. Staram się pokazać las od innej strony, pomóc spojrzeć trochę głębiej - mówiła.

Drzewa mogą rosnąć szybciej

O edukacji, ale też wspólnej pracy dla środowiska opowiadały Magdalena Saletra, Katarzyna Knychalska i Agnieszka Tarouquella-Levitán z Fundacji Perspektywa. Dzięki nim w małym Rozwarowie (gmina Kamień Pomorski) powstał las Miętawski.

- Rozpoczęliśmy od działań kulturalnych, od warsztatów i koncertów. Chcieliśmy trochę światła wprowadzić do naszego małego Rozwarowa - wspominała **Magdalena Saletra**.

A później pojawił się pomysł na założenie lasu według metody, którą w latach 70. XX wieku opracował japoński botanik Akira Miyawaki.

- To była odpowiedź na postępującą degradację współczesnych miast - przypominała **Magdalena Saletra**.

Dzięki odpowiedniemu przygotowaniu gleby i doborowi gatunków takie zalesianie przynosi błyskawiczne efekty. Las rośnie nawet 10 razy szybciej niż tradycyjny.

- A powierzchnia aktywna tak sadzonego lasu jest około 30 razy większa niż normalnej leśnej monokultury - zaznaczała **Katarzyna Knychalska**.

Fundacja Perspektywa skorzystała z metody Miyawaki, by zintegrować i uwzględnić lokalną społeczność na problemy środowiska.

- Sadziłśmy las wspólnie z mieszkańcami i z gośćmi ze świata. W sumie 200 osób. Wiele z nich przyjeżdża, wraca, interesuje się rozwojem tego lasu - opowiadała **Agnieszka Tarouquella-Levitan**.

O integracji i wielu pożytecznych działaniach na rzecz środowiska mówiła też soltyś Monika Kosińska z Trzebieszewa. Dzięki aktywności Koła Gospodyń Wiejskich powstał tam m.in. Różany skwer przyjaźni.

- Zagospodarowaliśmy zaniedbany teren w centrum miejscowości. Wykonaliśmy prace ogrodnicze, kupiliśmy sadzonki. W ten sposób powstał kieszonkowy ogród i strefa relaksu - mówiła z uśmiechem **Monika Kosińska**.

Parę soltyś pochwaliła się również projektem „Dobry przykład wszystkim damy, okolicę posprzątamy” zrealizowanym z marszałkowskiego programu „Społecznik”, ekologicznymi konkursami dla dzieci, akcją budowy domków dla owadów i sadzenia roślin miododajnych.

Nie mamować żywności

Słodko, zdrowo i smacznie było także w specjalnej kuchni Szczytu Ekologicznego. Dyrigowała w niej Jagna Niedzielska, a z garnkami, miskami i blenderem szalał jej mąż, Tomasz Zaremba. Propagatorzy idei zero waste w gotowaniu zasewnowali uczestnikom spotkania znakomity krem z dyni i inne pyszności.

- Są dwa gatunki dyni w czołsi jadalne - wyjaśniła **Jagna Niedzielska**. - Gotowanie zero waste to nie jest gotowanie z resztek, tylko niedoprowadzanie do resztek - podkreśliła.

A później rozuszała publiczność pytaniami, jaki procent stanowią liście w kalfatorze i co zrobić z wyciętą cytryną?

- Wyrzucamy łodygę i liście kalfatora, a przecież całego warzywo jest jadalne. Można zatem wszystko upiec w piekarniku i zrobić z tego pyszną zupę - instruowała.

Natomiast „zużyta” cytrynę zamiast od razu do śmietnika poradziła wrzucić do zmywarki. Można też zetrzeć skórkę na tarce, tylko jak pozbyć się tzw. wosków konserwujących.

- Robimy maczanek z wody i sody oczyszczonej. Moczymy około 30 minut - poradziła. - Soda oczyszczona i ocet jabłkowy to must have w naszej kuchni. Produkty czyszczący i produkt antybakteryjny.

Jagna Niedzielska zasewnowała też mnóstwo innych praktycznych wskazówek, np. jak przechowywać zioła. Zachęcała również do korzystania z warzyw sezonowych, lokalnych.

- I wszystkich dóbr, które dobrze działają na nasze zdrowie - mówiła, wskazując m.in. na pestki z dyni i siemię lniane.

Jak „Jeść mądrze i oszczędzać pieniądze” odpowiadała również **Henryka Michalczyk ze Stowarzyszenia „Wiesz jak”**, propagującego ideę „Kupuj z głową”. Piękną akcją dzielenia się jedzeniem przedstawiły założycielki „Jadłodzielni Szczecin”. Z kolei kawiarenkę naprawiając zero waste przystawiło **Koło Gospodyń Wiejskich Mierzyński**. Przedstawiciela Fundacji „Droga Wolna” zaprezentowała projekt **Wolny Sad Społeczny**, a **Piotr Fisher Rosiński i Piotr Piznał** opowiadali o „Życiu w dolinie Odry”.

Patronat nad wydarzeniem objęła **Fundacja WWF Polska**. Jej przedstawiciele podczas Szczytu Ekologicznego zreferowali działania Błękitnego Patrołu na polskim Wybrzeżu, prezentując zdjęcia m.in. z akcji ratowania młodych fok na plażach Kolobrzegu i Niechorza.

Pomorze Zachodnie Zielony Region

Celem konferencji było propagowanie wiedzy na temat środowiska naturalnego, budowanie w społeczeństwie postaw proekologicznych, szczególnie w zakresie efektywnego wykorzystania zasobów.

W ramach wydarzeń towarzyszących odbyła się akcja rozdawania sadzonek w centrum Szczecina, a na Zamku Książąt Pomorskich przez kilkanaście dni stał recomat, czyli automat zwrotny na puszki i butelki. Za każde dziesięć wrzuconych opakowań (10 punktów) można było 3 października, podczas Szczytu Ekologicznego, odebrać ekogadżet.

Porządalkowa konferencja odbyła się w Posejdon Center przy Bramie Portowej - obiekcie, w którym zastosowano wiele innowacyjnych, proekologicznych technologii.

Udział w wydarzeniu był bezpłatny. Prelekcje i pokazy transmitowano w mediach społecznościowych @Pomorze Zachodnie.

Konferencja poświęcona ekologii to jedno z działań realizowanych w ramach projektu „Pomorze Zachodnie Zielony Region”.

Galeria

Marszałek województwa Olgierd Giebułewicz w granatowym garniturze, stoi na oświetlonej scenie, z mikrofonem. Za nim ściana z roślin ozdobnych i drewniany stelaż z napisem "Pomorze Zachodnie". Obok stoi mężczyzna, a przed sceną krzesła i dziewięć osób.

[1]

Profesor Robert Czarniawski, naukowiec z Uniwersytetu Szczecińskiego, w granatowym garniturze w krawkę stoi na scenie, trzymając przed sobą mikrofon. Obok stoi mężczyzna w garniturze. W tle jest duży ekran wyświetlający napis "Szczyl Ekologiczny".

[2]
Jagna Niedzielska, propagatorka idei zero waste w gotowaniu, podczas występu w specjalnie zaaranżowanej kuchni Szczytu Ekologicznego. Stoi za dużym blatem, na którym znajdują się słoiki, półmisek, orzechy, cytryny i ziola. Przed nią stoi chłopak z kamerą.

[3]

Przestranny wysoki hol Posejdon Center w Szczecinie. Po prawej stronie wielki ledowy ekran wyświetla napis "Szczyt Ekologiczny", datę, miejsce i znaki graficzne, m.in. logo Pomorza Zachodniego i funduszy UE. Po lewej stronie - szerokie schody.

[4]

<https://gabinet.archiwum-wzp.pl/aktualnosci/szczyt-ekologiczny-na-pomorzu-zachodnim>